

Sygn. akt I UK 92/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania B.J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 września 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

II przyznaje adwokatowi M.M. od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w P. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu w postępowaniu kasacyjnym 120 zł (sto dwadzieścia) podwyższone o stawkę podatku od towarów i usług.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] po rozpoznaniu sprawy B.J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. o rentę z tytułu niezdolności do pracy na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 września 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy w oparciu o opinie biegłych neurologa, kardiologa, trzech diabetologów oraz biegłego z zakresu medycyny pracy ustalił, że wnioskodawca

jest częściowo niezdolny do pracy zarobkowej zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji na stałe, poczynając od dnia 1 lutego 2012 r. Wskazał, że wnioskodawca ma wykształcenie podstawowe, a w okresie aktywności zawodowej, tj. przez okres 30 lat wykonywał wyłącznie prace fizyczne jako monter urządzeń dźwigowych oraz robotnik budowlany, które należą do ciężkich prac fizycznych, a następnie w okresie pobierania renty (w latach 1992 - 2011) pracował jako portier-strażnik w Zakładzie Pracy Chronionej „R.”. Zdaniem Sądu Okręgowego ocenę jego zdolności do pracy, w świetle powyższych rozważań należało odnieść nie do kwalifikacji formalnych, ale przede wszystkim rzeczywistych. Opierając się na opinii jednej z biegłych diabetolog przyjął, że wnioskodawca, który dotychczas wykonywał pracę montera urządzeń dźwigowych, a zatem ciężką pracę fizyczną na wysokości, jako osoba cierpiąca na cukrzycę, jak i odczuwająca problemy neurologiczne, nie byłby w stanie dalej tej pracy wykonywać. Wskazał, że opinie innego biegłego diabetologa i biegłego z zakresu medycyny pracy są wewnętrznie sprzeczne, bowiem biegli stwierdzili, że wnioskodawca jest zdolny do pracy, przy czym jednocześnie podkreślili, że jest to zdolność z licznymi profilaktycznymi ograniczeniami, takimi jak: praca na wysokości, obsługa maszyn w ruchu, praca w porze nocnej, ciężka praca fizyczna. Sąd pierwszej instancji jako prawidłowe ocenił opinie wydane w sprawie przez biegłych neurologa oraz kardiologa, z których wynikało, że wnioskodawcy za zdolny do pracy. Za istotne uznał jednak, że w opiniach tych dokonano oceny zdolności do pracy przez pryzmat jedynie tych schorzeń, które należą do reprezentowanej przez nich gałęzi wiedzy medycznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowa wykładnia częściowej niezdolności do pracy sprowadza się do stwierdzenia, że niezdolność ta powoduje niemożność kontynuowania zatrudnienia zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji z przyczyn medycznych. Niezdolność do pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym. Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miały opinie biegłych diabetologów, gdyż wieloletnia cukrzyca

jest u wnioskodawcy schorzeniem dominującym. Zauważył, że biegła diabetolog dokonała oceny naruszenia sprawności organizmu wnioskodawcy z uwzględnieniem schorzeń neurologicznych, a oceny tej nie potwierdziła biegła neurolog. Sąd Apelacyjny wskazał, że do momentu zachorowania na cukrzycę łączny staż zawodowy wnioskodawcy wynosił 15 lat (a nie jak ustalił Sąd Okręgowy - 30 lat), dlatego nie można uznać, że kwalifikacje wnioskodawcy o wykształceniu podstawowym należy zawęzić do ostatnio zajmowanego przed zachorowaniem (20 lat temu) stanowiska monter-a remontowego urządzeń dźwigowych. Podzielił ocenę biegłego z zakresu medycyny pracy, dwóch diabetologów i laryngologa, że wnioskodawca w ramach poziomu posiadanych kwalifikacji może wykonywać dowolne prace fizyczne o charakterze produkcyjnym, usługowym bądź handlowym z przeciwwskazaniami profilaktycznymi w postaci pracy zmianowej, w porze nocnej, ciężkiej pracy fizycznej, pracy kierowcy, prac na wysokości i przy niebezpiecznych maszynach w ruchu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sumując zebrany w sprawie materiał dowodowy, wnioskodawca nie jest osobą choćby częściowo niezdolną do pracy i tym samym brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki konieczne do otrzymania świadczenia rentowego w trybie art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 316 k.p.c., art. 290 k.p.c. oraz na naruszeniu prawa materialnego: art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. w celu:

- stwierdzenia oczywistego naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie interpretacji przez sąd drugiej instancji przesłanek art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;
- stwierdzenia oczywistego naruszenia przepisów prawa procesowego art. 290 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. polegającego na nierozpoznaniu istoty sprawy na etapie przed sądem pierwszej instancji jak i w postępowaniu apelacyjnym istotnego zagadnienia, co do którego niezbędne było opiniowanie przez instytut, gdyż powstałych sprzeczności nie można było usunąć w dostępnych

opiniach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., I PK 270/13, LEX nr 1646097), a dokonanie wykładni ma być niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., II CSK 600/13, LEX nr 1466239; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I PK 246/13, LEX nr 1646083). Przez rozbieżności w orzecznictwie

sądów, uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy z kolei rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29).

W rozpoznawanej sprawie skarżący nie sprecyzował na czym polegają wątpliwości związane z rozumieniem wskazanych przepisów, nie podał argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych. Nie wskazał również na występowanie rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika prima facie, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Zdaniem skarżącego ustalenia w zakresie spełnienia przesłanki częściowej niezdolności winny znaleźć odzwierciedlenie w konkretnych dowodach wskazujących na możliwość podjęcia zatrudnienia zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami z jednoczesnym uwzględnieniem przesłanek takich jak wiek, stan psychofizyczny, czas jaki upłynął od ostatniego zatrudnienia osoby starającej się o przyznanie świadczenia. Wskazał, że nie można pominąć okoliczności wieloletniej nieobecności skarżącego na rynku pracy, a także że wnioskodawca ze względu na brak uprawnień z tytułu renty jest pracownikiem mniej „wartościowym” dla potencjalnego pracodawcy z sektorów gospodarki zatrudniających osoby o

obniżonej zdolności do pracy np. w ochronie mienia.

Zauważyć należy, że częściowa niezdolność do pracy polega na utracie w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Problem z pojęciem „posiadane kwalifikacje” jest szczególnie widoczny w odniesieniu do osób bez kierunkowego wykształcenia, które ograniczyły swe życie zawodowe do wykonywania nieskomplikowanych prac fizycznych. W doktrynie podnosi się, że do osób o skromnych umiejętnościach i wiedzy stosuje się ocenę możliwości wykonywania prostej pracy fizycznej. (M. Bartnicki, B. Suchacki, [w:] *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, red. K. Antonów, LEX 2009). W wyroku z dnia 24 sierpnia 2010 r. (I UK 64/10, LEX nr 653663) Sąd Najwyższy przyjął, że przy ocenie niezdolności do pracy w myśl art. 12 ustawy emerytalnej o tej niezdolności nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, tylko decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 278 § 1 k.p.c.). Stanowisko to zostało potwierdzone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2011 r. (I UK 407/10, LEX nr 1084701). Sąd wskazał, że jakkolwiek ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, wymaga z reguły wiadomości specjalnych, to jednak ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, musi uwzględniać także inne elementy i ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych, wobec czego może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 378/13, LEX nr 1477427 przyjął, że wcześniejszy, choćby długotrwały stan częściowej niezdolności

do pracy i korzystanie z tego tytułu z prawa do renty, ani zaawansowany aktualnie wiek ubezpieczonego lub znane trudności w znalezieniu zatrudnienia na trudnym rynku pracy, które zresztą dotyczą także inne osoby poszukujące zatrudnienia w różnym wieku, nie wykluczają negatywnego zweryfikowania uprawnień rentowych ubezpieczonego, a w szczególności w żadnym razie nie uzasadniają ustalenia dalszego prawa do renty ubezpieczonemu, który nie spełnia ustawowych warunków, o których mowa w art. 12 ust. 1 i 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ustawodawca nie uzależnił prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od sytuacji na rynku pracy i związanego z nią braku możliwości podjęcia zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 219/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 69).

Skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona z uwagi na naruszenie przez Sąd Apelacyjny wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania. Przepis art. 290 § k.p.c. pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Dopuszczenie dowodu z opinii takiego instytutu jest celowe i konieczne wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań, istnieją trudności diagnostyczne wymagające przeprowadzenia badań specjalistycznych względnie obserwacji w warunkach szpitalnych oraz wtedy, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I UK 1/09, LEX nr 515412). Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, gdy przeprowadzone dowody z opinii biegłych są w jego ocenie wystarczające do rozstrzygnięcia, ponieważ jednoznacznie rozwiązują dylematy wymagające wiadomości specjalnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2009 r., I UK 315/08, LEX nr 725020). Nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii (ekspertyza z instytutu jest odmianą opinii biegłego), gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub

nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, LEX nr 603161). Stwierdzenie różnic pomiędzy opiniami nie musi oznaczać potrzeby sięgania do pomocy innych biegłych, ponieważ wątpliwości może udać się wyjaśnić, wykorzystując przewidziane dla sądu w art. 286 k.p.c. uprawnienie do zażądania ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 183/12, LEX nr 1341678).

W rozpoznawanej sprawie z uwagi na sformułowany w apelacji zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego materiału, w tym w szczególności wobec wydania rozstrzygnięcia w oparciu o treść pojedynczej opinii biegłej diabetolog, będącej co do swych wniosków końcowych w opozycji do opinii dwóch innych diabetologów, jak też do opinii neurologa, kardiologa i biegłego z zakresu medycyny pracy - Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowody z ustnych opinii uzupełniających biegłych diabetologów oraz biegłego z zakresu medycyny pracy. Nadto dopuszczono dowód z opinii uzupełniającej pisemnej biegłej neurolog oraz dodatkowo na wniosek ubezpieczonego - dowód z opinii pisemnej biegłej laryngolog.

Sąd przyjął, że z opinii wszystkich biegłych (z tym zastrzeżeniem, że decydujące znaczenie przy ocenie schorzeń neurologicznych ma opinia neurologa, a nie - diabetologa) wynika, że w stanie zdrowia skarżącego nie występują takie odchylenia od stanu prawidłowego, które uniemożliwiałyby pracę zarobkową na otwartym rynku pracy. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego czyni skargę oczywiście uzasadnioną.

Nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).